

Protokół Nr XXV/2016
z sesji Rady Powiatu Lęborskiego
odbytej dnia 9 sierpnia 2016 roku

Początek obrad:

- Godz. 9⁰⁵

Zakończenie obrad:

- Godz. 13³⁵

Miejsce obrad:

Starostwo Powiatowe w Lęborku.

W dniu 9 sierpnia 2016 roku w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Lista obecności radnych stanowi **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Lista obecności gości stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

Ad.1

Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady po powitaniu radnych oraz gości stwierdził, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 18 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 19 osób stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji. Poinformował, że sesja została zwołana w trybie nadzwyczajnym na podstawie § 12 ust. 3 Statutu Powiatu Lęborskiego.

Wniosek o zwołanie sesji stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

Ad.2

Przedstawienie porządku obrad.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady przedstawił następujący porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie oceny przygotowania powiatu lęborskiego do sezonu turystycznego 2016 w zakresie połączeń drogowych oraz podjęcie uchwały.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie oceny stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego w powiecie lęborskim oraz podjęcie uchwały.
5. Wnioski i oświadczenia radnych.
6. Zamknięcie obrad.

Waldemar Walkusz - Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Radny Edmund Głombiewski w imieniu wnioskodawców dzisiejszej sesji wniósł o uzupełnienie porządku obrad o punkt dotyczący podjęcia uchwały w sprawie uzupełnienia składu osobowego komisji Rodziny, Zdrowia i Opieki Społecznej.

Rada Powiatu w obecności 17 radnych – jednogłośnie wyraziła zgodę na wprowadzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/8/2014 z dnia 18 grudnia 2014 roku w sprawie ustalenia składów osobowych Komisji Rady Powiatu Lęborskiego.

Waldemar Walkusz - Przewodniczący Rady zapytał czy są jeszcze inne uwagi do przedstawionego porządku obrad. Wobec braku dalszych uwag zaproponował, aby rozpatrzenie zgłoszonego projektu uchwały nastąpiło w pkt. 3 przedstawionego porządku obrad. Kolejne punkty otrzymają odpowiednio nr od 4 do 7.

Rada powiatu w obecności 17 radnych – jednogłośnie przyjęła przedstawiony porządek wraz z zaproponowaną zmianą.

Ad. 3

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/8/2014 z dnia 18 grudnia 2014 roku w sprawie ustalenia składów osobowych Komisji Rady Powiatu Lęborskiego oraz podjęcie uchwały.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady przekazał, że stosowny projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/8/2014 z dnia 18 grudnia 2014 roku w sprawie ustalenia składów osobowych Komisji Rady Powiatu Lęborskiego radni otrzymali.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

Następnie Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad przedstawionym projektem uchwały.

Wobec braku głosów przystąpił do głosowania.

Rada w obecności 17 radnych – jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XXV/148/2016 w sprawie zmiany uchwały Nr III/8/2014 z dnia 18 grudnia 2014 roku w sprawie ustalenia składów osobowych Komisji Rady Powiatu Lęborskiego.

Uchwała stanowi **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu.

Ad. 4

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie oceny przygotowania powiatu lęborskiego do sezonu turystycznego 2016 w zakresie połączeń drogowych oraz podjęcie uchwały.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady przekazał, że przedmiotowy projekt uchwały wraz z opinią prawną został radnym przedstawiony w materiałach na dzisiejszą sesję.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

Teresa Ossowska-Szara - przedstawiła uzasadnienie do przedmiotowego projektu uchwały. Zaznaczyła, że podziela stanowisko, iż okoliczność, która zaistniała na drodze wojewódzkiej nr 214 wszystkim mieszkańcom i turystom utrudnia życie. Są jednak sytuacje, których nikt nie przewidzi. W tym przypadku

jest to awaria drogi wojewódzkiej nr 214. W wyniku ogromnych opadów deszczu z 14 na 15 lipca nastąpiło rozmycie korpusu drogi, co w konsekwencji doprowadziło do zamknięcia jednego pasa przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku. Z uwagi na postępującą degradację korpusu drogi oraz bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego z 21 na 22 lipca (czwartek/piątek) Zarząd Dróg Wojewódzkich zdecydował o zamknięciu całej drogi i ustanowieniu tymczasowego objazdu (drogami powiatowymi) przez miejscowości Wilkowo i Garczegorze. Przekazała, że wszelkie możliwe działania zostały podjęte. 21 lipca dokonał wycinki drzew i krzewów na drodze, która stanowiła objazd. 25 lipca wykoszone zostały pobocza i wycięte odrosty, po to aby udrożnić ruch i ułatwić przejazd. Od 27 lipca, codziennie przez 3 dni, Zarząd Dróg Powiatowych naprawiał ubytki w drogach masą asfaltową. W dniu 26 lipca (wtorek) u Wójta Gminy w Nowej Wsi Lęborskiej odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli: z-ca Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich, Wicestarosta, przedstawiciele Policji oraz lokalnej społeczności, a także przedstawiciele Zarządu Dróg Powiatowych. Podczas spotkania omówiono sprawę usunięcia awarii oraz tymczasowej organizacji ruchu. W dniu 28 lipca (czwartek) firma SKANSKA dostarczyła do zarządców dróg oraz organów zarządzających ruchem projekt tymczasowej organizacji ruchu związanej z usuwaniem awarii. Dnia 29 lipca (piątek) Starosta Lęborski wydała pozytywną opinię na temat tej organizacji. Dnia 1 sierpnia (poniedziałek) firma SKANSKA poinformowała o wprowadzeniu z dniem 3 sierpnia (środa) tymczasowej organizacji ruchu. W dniu 2 sierpnia (wtorek) przedstawiciele Zarządu Dróg Wojewódzkich, Zarządu Dróg Powiatowych oraz firmy SKANSKA dokonali inspekcji istniejącego objazdu drogami powiatowymi, spisali notatkę techniczną i uzgodnili zakres prac na tymczasowym objeździe. Żaden wykonawca nie przejmie placu budowy bez zatwierdzonej organizacji ruchu. Organizację ruchu przygotowuje zarządca drogi, której naprawa dotyczy lub wykonawca w uzgodnieniu z zarządcami dróg, których objazd dotyczy. Organizację ruchu na drodze wojewódzkiej zatwierdza Marszałek Województwa po zasięgnięciu opinii organów zarządzających ruchem na drogach, po których zaplanowany jest objazd.

Tomasz Miler – z-ca Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku poinformował, że takie obfite opady deszczu są nieprzewidywalne i trudno jest przewidzieć taką sytuację, która nastąpiła na drodze wojewódzkiej nr 214. Zarząd Dróg Wojewódzkich podjął w tej sprawie wszelkie niezbędne działania. Poinformowany został również Wojewódzki Nadzór Budowlany, który wszczął

postępowanie w przedmiocie katastrofy budowlanej i stwierdził, że zdarzenie to ma wpływ na bezpieczeństwo użytkowników. Następnie wyłoniony został wykonawca, którego zobligowano do naprawy tego nasypu. Wykonawcą została firma SKANSKA i przygotowała projekt organizacji ruchu, który w trybie ekspresowym został uzgodniony przez wszystkie do tego zobligowane strony. Wykonawca, zgodnie z popisaną umową, do końca września ma termin na wykonanie naprawy drogi. Poinformował, że po zakończeniu objazdu zostanie przeprowadzona, wspólnie z Zarządem Dróg Powiatowych, inspekcja dróg i na pewno zostaną podjęte działania, aby tę drogę doprowadzić do takiego stanu jaki był przed objazdem.

Radny Mirosław Tandek przekazał, że to czy radni na dzisiejszej sesji podejmą uchwałę czy jej nie podejmą, to tej sytuacji na drodze wojewódzkiej nie zmieni. Zaznaczył, że te wszystkie działania są spóźnione. Rzeczywiście ta sytuacja, która zaistniała nie zależy od nas, ponieważ radni nie mają wpływu na warunki atmosferyczne. Jednak czy działania Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku są wystarczające? W ocenie radnego niestety nie. Pobocza wyglądają źle, a wycinka krzaków i gałęzi została przeprowadzona zbyt późno. Dziwne wydaje się również to, że od ponad trzech tygodni, czyli od momentu zaistnienia awarii, nic na tej drodze się nie dzieje. Zdaniem radnego pobocza powinny być naprawiane na bieżąco, podobnie zresztą jak wszelkie ubytki w jezdni na trasie objazdu.

Radny Bogusław Wrzesień poinformował, że jest jednym z sześciu radnych, którzy wystąpili z wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Przekazał, że przez pierwsze 7 dni awarii ruch odbywał się na zasadzie wahadła. Zapytał co się stało przez te dni, że ta droga została całkowicie zamknięta. Przez te 7 dni też nie przeprowadzono żadnych przygotowań drogi przez Wilkowo i Garczegorze do tego, żeby ewentualnie tą drogą przebiegał objazd. Zaznaczył, że zbliżają się żniwa, zlot motocyklowy w Łebie, a objazd nie jest przygotowany prawidłowo. Nie stosuje się wariantów zamiennych i nie zważa się na rolników, którzy nie mają jak wjechać maszynami na pole. Przekazał, że Starosta powinna podjąć działania w celu naprawy nieutwardzonych i zarwanych poboczy na trasie objazdu.

Radny Maciej Barański wyraził zadowolenie z powodu tego, że na dzisiejszej sesji doszło do dyskusji na temat stanu technicznego drogi wojewódzkiej nr 214. Zdaniem radnego wpływ na tą sytuację miały, oprócz czynników atmosferycznych, również i inne zdarzenia. Każdy kto jeździł tą drogą zauważył, że tam za zakrętem,

gdzie akurat teraz doszło do tej katastrofy i obsunięcia, zawsze było obniżenie drogi i dziwne jest to, że żadne służby tego do tej pory nie zgłaszały. W momencie kiedy ta droga była remontowana na tym odcinku drogi powinny zostać zainstalowane stosowne wzmocnienia. Tego niestety nie zastosowano. Nie wiadomo czy należy to nazwać nieudolnością czy brakiem fachowości służb, które wykonywały remont.

Radny Zdzisław Chojnacki przekazał, że niejednokrotnie na forum Rady podejmował temat dróg, dotyczyło to raczej dróg powiatowych. Nie dalej jak wczoraj wieczorem, otrzymał od kolegi maila ze zdjęciami, dotyczącymi drogi nr 214. Jest kolejna sytuacja, jadąc od przejazdu kolejowego w kierunku Łeby, stoi tablica koniec Garczegorza, jest ścieżka rowerowa z takim zagłębieniem terenu i niemalże takie samo osuwisko do korony drogi. Może być sytuacja podobna, do tej która miała miejsce za Nową Wsią Lęborską. Zwrócił się z prośbą, aby dokonać wizji w terenie tego miejsca i spróbować zapobiec, aby sytuacja tego typu się nie powtórzyła. Łatwiej jest coś zrobić wcześniej, niż później dokonywać napraw, które generują o wiele większe koszty.

Radny Tomasz Tutak poinformował, że pokonuje tę trasę codziennie i poziom jego zniecierpliwienia jest większy niż innych radnych. Jest mocno zaskoczony, deklaracjami, które padają w dniu dzisiejszym. Brakuje w nich kontekstu, a mianowicie chodzi o to, że nie można zamykać drogi na tak długi okres czasu w momencie, kiedy jest sezon turystyczny. Pojawił się temat zniw i problemu z maszynami rolniczymi. Jednak podstawowym problemem jest kwestia promocji Łeby i funkcjonowania tego miasta w sezonie turystycznym. Dzisiaj czasu nie da się cofnąć, ale powinna to być nauka na przyszłość, tym bardziej, że w innych miejscach na tej drodze pojawiają się sytuacje podobne m.in. na trasie do Krępy Kaszubskiej, gdzie jest zagłębienie terenu robi się takie samo osuwisko. Gdyby systematycznie odbywało się sprawdzenie stanu technicznego drogi i na bieżąco analizowane komunikaty, jak wygląda stan przygotowania drogowego w kontekście opadów atmosferycznych, to może udałoby się takiego zdarzenia uniknąć. Organizacja objazdu też nie była przeprowadzona w sposób wzorowy, przykładowo pojawiały się znaki drogowe, które się wykluczały. Pozostaje mieć nadzieję, że Zarząd Dróg Wojewódzkich nie będzie traktował prowincjonalnie położonego powiatu lęborskiego „per nogam”. Być może jest nacisk grupy interesów, żeby skierować ten ruch turystyczny do innej miejscowości, może komuś na tym zależało i idealnie się złożyło.

Teresa Ossowska-Szara – Starosta Lęborski ad vocem poinformowała, że najważniejsze jest życie ludzi i ich bezpieczeństwo. Zrozumiałe jest zdenerwowanie łebian, nikt nie chciałaby znaleźć się w ich sytuacji, ale tak jak powiedział radny Bogusław Wrzesień, to jest sytuacja nadzwyczajna i w takiej sytuacji są znaki awaryjne i rozwiązania awaryjne. Są służby, które powinny pilotować pewne rzeczy i wymyślać określone rozwiązania. Nikt tego nie zaplanował i nie rozliczamy nikogo w ten sposób. Zaznaczyła, że jest człowiekiem zadaniowym i jej zdaniem należy ten problem rozwiązać i spróbować nakłonić oraz negocjować z przedstawicielami Zarządu Dróg Wojewódzkich. Jeśli są tego typu sytuacje, o których mówi Zdzisław Chojnacki, to oczekujemy, aby Zarząd Dróg Wojewódzkich już dziś się nimi zainteresował i zajął.

Radny Wiktor Tyburski przekazał, że tematem dzisiejszej sesji jest stan przygotowania powiatu lęborskiego do sezonu w zakresie dróg, ale ani jednego słowa nikt nie powiedział o przygotowaniu. Zaznaczył, że przygotowanie to też przeznaczenie odpowiednich środków i przy tworzeniu budżetu powiatu wspominał o mizerii budżetu Zarządu Dróg Powiatowych w Lęborku. Wnioskował wówczas o przeznaczenie środków, które bez problemu można było przesunąć z remontu gabinetu Pana Przewodniczącego lub schodów na drogi powiatowe i była to kwota 103 tys. zł. W 2015 roku nie skorzystano również z możliwości pozyskania środków na drogi powiatowe i na tę drogę, która spowodowałaby, że dzisiaj nie byłoby problemu z objazdem, na drogę do Redkowic, nie złożono nawet projektu na „schetynówkę”. Gdyby teraz ta droga była wyremontowana, to nie byłoby problemu z objazdem. Gdyby druga droga przez Wilkowo była w należytym stanie, to też nie byłoby problemu z objazdem.

Pani Starosta mówi, że nikt nie planował tego zdarzenia. Planować trzeba i trzeba przewidywać, że jak jest sezon a główną arterią do Łeby jest droga nr 214, to na tej drodze może się coś zdarzyć i trzeba będzie uruchomić objazdy. Wówczas na drogach powiatowych będzie jeździło znacznie więcej aut niż jeździ na ogół i te drogi muszą być w odpowiednim stanie technicznym. Trzeba to przewidywać, bo to dla powiatu jest ważna sprawa, żeby jak najmniej utrudnień było w dojeździe w okresie sezonu letniego do Łeby. Zdarzenie na drodze wojewódzkiej nr 214 nastąpiło w nocy z 14 na 15 lipca. Zapytał dlaczego 16-tego lipca Zarząd Dróg Powiatowych nie zajął się przygotowaniem drogi powiatowej do objazdu. Przecież było wiadomo, że tymi drogami powiatowymi musi być wyznaczony objazd i nie ma

innej możliwości. Trzeba było przewidywać, że ta droga będzie objazdem i trzeba było wtedy już 16-stego rozpocząć wycinanie krzewów, łatanie dziur, żeby ta droga była lepiej przejezdna, a nie prace rozpocząć wówczas, kiedy formalnie wykonano objazd. Na tym polega przewidywanie, na tym polega przygotowanie się do zagrożenia. W ocenie radnego Komisja Bezpieczeństwa, Transportu i Drogownictwa powinna się w tej sprawie zebrać, ale komisja spała. Pan Przewodniczący nie raczył zebrać tego gremium, żeby tak ważny temat omówić. Po to ta komisja jest, żeby jeśli Zarząd śpi, to pobudzić go do działania. Na dzisiejszej sesji radni powinni ocenić na ile sprawdził się w tej sytuacji Zarząd Powiatu i jego służby. Obraz, który Pani Starosta przedstawiła, ukazuje, że służby te spały. Pierwszy tydzień nic nie robiły, drugi tydzień nic nie robiły, a przez dwa tygodnie można było dobrze przygotować tę drogę, żeby objazd był bezpieczniejszy.

Ryszard Wittke – Wójt Gminy Nowa Wieś Lęborska poinformował, że w dniu dzisiejszym mijają dwa tygodnie od katastrofy budowlanej i od tego jak zorganizował spotkanie w gminie. Pochwalić należy Kierownika Regionalnego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku, który brał na siebie cały ciężar. W tej sytuacji obecnie najbardziej cierpią mieszkańcy Garczegorza i Wilkowa, którym trzeba i należy podziękować za cierpliwość. Jeden z mieszkańców powiatu lęborskiego chciał nawet przekazać 300 płyt w dzierżawę, aby je położyć, ale nikt na to nie przystał, ponieważ są to grunty rolne i musiałby zostać zaangażowany nadzór budowlany, a to zabrałoby dużo czasu. Wszyscy mieszkańcy trzymają za słowo i liczą, że Zarząd Dróg Wojewódzkich oraz władze powiatu odbudują trasę objazdu. Droga wojewódzka nr 214 była monitorowana przez Kierownika Regionalnego, który przekazał informację, że Zarząd Dróg Wojewódzkich chciałby przeczekać do końca sezonu turystycznego i rozpocząć remont. Poinformował, iż wnioskował u Starosty Lęborskiego o to, aby sfilmować tę drogę, a potem przygotować pieniądze i razem z Zarządem Dróg Wojewódzkich tę drogę wyremontować, bo po tym sezonie będzie ona nie do użytku. Zaaapelował do radnych, aby wszyscy głosowali w przyszłości za tym, aby znalazły się pieniądze na remont tej drogi. Ta droga musi być odbudowana i dobrą informacją jest deklaracja zastępcy dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich, że na pewno się temu tematowi przyjrzy.

Radny Krzysztof Pruszek przekazał, że 15-stego lipca nastąpiła awaria drogi i do 24-tego lipca z pobocznymi na tej drodze wszystko było w porządku, ponieważ nie padało. Problem pojawił się dopiero 24-tego, czyli 10 dni później. Wówczas silne

opady deszczu oraz mijające się samochody ciężarowe oraz autobusy doprowadziły do tego, że w ciągu jednego dnia pobocza zapadły się na głębokość 20-30 cm a nawet do 0,5 metra. Jednego dnia spadło 111 litrów wody, a norma miesięczna to 80 litrów i wtedy nastąpiło to podmycie drogi, które wynikało również ze specyficznego torfowego podłoża.

Radny Edmund Głombiewski przekazał, że jest zdziwiony tym niefrasobliwym podejściem Pani Starosty do tego tematu. W ocenie radnego powinno dokonać się analizy przyczyn, a od Pani Starosta oczekiwał, że przedstawi jakieś propozycje i wnioski do realizacji. Na dzień dzisiejszy nie ma tego typu informacji. Na tym odcinku drogi nie tak dawno odbywał się kapitalny remont, a Zarząd Dróg Wojewódzkich zaoszczędził na tej inwestycji 50 %. Na to zadanie w budżecie były planowane środki na ponad 50 mln zł, a cena przebudowy tej drogi w wyniku przetargu wyniosła około 30 mln zł. W związku z tym ta sytuacja, która zaistniała na drodze wojewódzkiej nr 214 jest efektem oszczędzania i traktowania powiatu lęborskiego jak peryferii, gdzie można zrobić bubel i będzie wszystko w porządku. Ten teren jest specyficzny i trzeba się przyzwyczaić do takich zdarzeń jakie miały miejsce, bo to wynika ze zmian klimatycznych. Trzeba się do tego przygotowywać i trzeba brać pod uwagę różne propozycje, które składa np. Pan Tyburski. Należy rozważyć co jest ważniejsze, czy remont schodów w Starostwie czy podniesienie bezpieczeństwa na drogach powiatowych.

Teresa Ossowska – Szara – Starosta Lęborski podziękowała wójtowi za współpracę. Oświadczyła, że podejmowane są wszelkie działania, aby mieszkańcom, szczególnie gminy Nowa Wieś Lęborska, ulżyć w tej sytuacji. Zaznaczyła, że nie wpisze się w demagogię Pana Tyburskiego. Gdyby przez 8 lat pełnienia funkcji w tut. urzędziełożył takie pieniądze jakie uważa za stosowne, to dzisiaj ten stan dróg powiatowych wyglądałby zupełnie inaczej. Jednak może lepiej się zająć tym co trzeba zrobić, a nie tym, co przez poprzednie 8 lat nie zostało zrobiono. Stwierdził, iż nie uważa, że środki na drogi są niewłaściwe, a w poprzednich wypowiedziach przedstawiała jakie środki były przekazywane na drogi w latach poprzednich.

Następnie odnosząc się do wypowiedzi Pana Edmunda Głombiewskiego wyjaśniła, że to nie jest tak, że Zarząd nic nie robi. Zarząd Powiatu podjął stanowisko w tej sprawie, w którym monituje do Marszałka Województwa, aby nie tylko zrefundował drogę Wilkowską, ale również szybko zajął się i dokończył rozbudowę drogi wojewódzkiej na odcinku Białogarda – Łeba. Wyraziła nadzieję, że

słowa dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich zostaną dotrzymane i „zajmą się oni” Wilkowską drogą.

Następnie przedstawiła opinię Zarządu Powiatu Lęborskiego do projektu uchwały oraz opinię prawną.

Ww. opinie stanowią kolejno **załącznik nr 7 i 8** do niniejszego protokołu.

Na zakończenie wypowiedzi poinformowała, że będzie głosować przeciwko temu projektowi uchwały. Poprosiła, aby tworząc takie projekty uchwał w przyszłości radni korzystali z usług radców prawnych z tutejszego urzędu.

Radny Wiktor Tyburski poinformował, iż w harmonogramie przedstawionym przez Panią Starostę nie było ani jednego zdarzenia dotyczącego czynności, które wykonał Zarząd. Nie prawdą jest, że droga w dniu 15 lipca wyglądała tak, że można było sobie z przejazdem poradzić. Większość osób zdawała sobie sprawę, że będzie tam konieczny remont, a co za tym idzie potrzebne będą objazdy. O wiele wcześniej zaczął się czas na to, aby jak najlepiej przygotować drogę alternatywną na potrzebę objazdu dla drogi nr 214. To powinien być dla Zarządu sygnał do działania. W ocenie Radnego, gdyby nie mocne naciski medialne, to Zarząd do dnia dzisiejszego, by się tą sprawą nie zajął. Podziękowania należą się Panu Wójtowi, który próbował skoordynować działania na terenie powiatu lęborskiego. Zwołał naradę, na którą raczyło przyjechać dwóch przedstawicieli powiatu, bo Zarząd nie widział za stosowne zająć się tą sprawą i podjąć jakiegokolwiek działania. Gdyby nie dzisiejsza sesja, gdyby nie naciski prasowe, medialne czy dyskusja w Internecie, to w ocenie Radnego, do dziś Zarząd Powiatu trwałby w błogim stanie wakacyjnym i tą sprawą w ogóle się nie zajął.

Radny Krzysztof Pruszek poinformował, że w pierwszych dniach objazdu pobocze wyglądało bardzo dobrze. Było utwardzone, dość wysokie i nie można było tam nasypać tłucznia lub innego materiału, ponieważ pobocze było 5 cm wyżej jak korpus drogi. Podczas intensywnych opadów deszczu w dniu 25 lipca samochody ciężarowe jadąc i mijając się na tej drodze, rozbiły pobocza w ciągu jednego dnia i obniżyły je od 20 cm. do 0,5 m. Jeśli chodzi o brak reakcji, to bardzo często Zarząd Powiatu spotykał się w tej sprawie i na bieżąco podejmowane były działania. W ciągu jednego dnia wysypano i zrobiono pobocza, a na następny dzień spadł deszcz. Znowu wszystko się rozbiło i pojawiały się jeszcze gorsze dziury.

Radny Maciej Barański przekazał, w nawiązaniu do wypowiedzi Wójta Gminy Nowej Wsi Lęborskiej, z której wynika, iż był on informowany o zagrożeniach

i o tym, że remont tej drogi miał być przeprowadzony w okresie powakacyjnym to taka informacja powinna też dotrzeć do Zarządu Dróg Powiatowych w Lęborku, a w dalszej kolejności do Zarządu i Starosty Powiatu Lęborskiego. Jeśli była informacja, że może dojść do zalania tej drogi, to nie można nazwać tego katastrofą budowlaną, tylko na skutek warunków atmosferycznych doszło do uszkodzenia, bo coś nienależycie zostało wykonane wcześniej. Jeżeli oszczędza się na wykonaniu, bo przetarg jest dwukrotnie droższy, a wybiera się oferenta o połowę tańszego to nic dziwnego, że droga jest w tak kruchym stanie. Pozostaje mieć nadzieję, że nie dojdzie do takiej samej sytuacji, bowiem kwota wynikająca z przetargu również jest dwukrotnie niższa. Na Komisji Rewizyjnej poruszano temat trasy wilkowskiej, która jest zakrzaczona i była zakrzaczona, do pierwszego tygodnia objazdu. Krzaki te były wycinane w momencie, kiedy był największy ruch. Wobec interwencji podejmowanej wcześniej na Komisji Rewizyjnej, powinno to zostać zrobione prędzej. Podczas dzisiejszej sesji wszyscy sobie za wszystko dziękują. Trudno zrozumieć do końca za co. Każdy powinien swoje obowiązki wykonywać i tak też się dzieje. Radny poinformował, że w najbliższej przyszłości zwróci się do Zarządu Dróg Wojewódzkich, w trybie udostępnienia informacji, o dokumenty z przeglądów drogi nr 214 na tym odcinku, aby zobaczyć jaki był obieg informacji na szczeblach władzy.

Radny Bogusław Wrzesień zapytał przedstawicieli Zarząd Dróg Wojewódzkich czy jakieś udrożnienie ruchu na odcinku awarii, na zasadzie położenia płyt, spowolnienia ruchu do 20 km/h, aby przeczekać sezon letni, było możliwe. Przekazał, iż odbył rozmowę z fachowcami, którzy budują drogi i otrzymał informację, że objazd dla tej drogi na zasadzie wyłożenia płyt można wykonać w ciągu dwóch dni i koszt wyniósłby ok. pięć tysięcy złotych.

Następnie poinformował, że na poprzednich sesjach, kilkakrotnie pytał dlaczego krzaki na drodze pomiędzy Wilkowem i Garczegorzem nie zostały jeszcze wycięte. Odpowiedź była taka, że musi się zgodzić Wydział Ochrony Środowiska. Przez 7 dni wiadomym było, że trzeba będzie zrobić objazd i puścić ruch przez drogę powiatową i w tym czasie krzaki nie zostały wycięte.

Radny Hubert Namyślak poinformował, że od 6 lat jest członkiem Komisji Bezpieczeństwa, Transportu i Drogownictwa i od 6 lat komisja spotyka się w maju i trwają rozmowy o przygotowaniu do sezonu letniego. Szpital jest zawsze przygotowany, podobnie policja oraz strażacy. Na drogach sytuacja jest bardziej

skomplikowana, ale przygotowanie jest co roku mniej więcej takie samo. Słuchając wypowiedzi można odnieść wrażenie, że tutaj wszyscy są inżynierami. W ocenie radnego ta droga powinna zostać od razu zamknięta, a nie dopiero po tygodniu. Następnie zapytał przedstawicieli Zarządu Dróg Wojewódzkich czy w tamtym miejscu można było w jakiś sposób zorganizować przejazd.

Tomasz Miler - przedstawiciel Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku poinformował, że w 2013 r. wykonywany był remont i cena za jaką wykonawca wygrał ten przetarg nieograniczony była ceną najniższą. Zjawisko, które powstało w tamtym miejscu, jest Zarządowi Dróg Wojewódzkich znane. Sytuacja była monitorowana na bieżąco, robione były odwierty, wykonywane były badania geologiczne i Zarząd Dróg Wojewódzkich planował wykonanie naprawy tego miejsca w miesiącu wrześniu, po okresie wakacyjnym i wczasowym. Jeżeli chodzi o objazd, to na dzień dzisiejszy wykonawca dwa razy dziennie wykonuje sprawdzenie drogi i dwa razy dziennie dosypuje pobocza, które są na bieżąco wypłukiwane przez deszcz. Po awarii początkowo Zarząd Dróg Wojewódzkich chciał zorganizować ruch jednym pasem, później padła propozycja wykonania objazdu. Oglądany był również teren przyległy, ale grunt był tak nasiąknięty, że nie było szans przeprowadzić tamtędy objazdu. W momencie kiedy deszcze były tak duże, że skarpa uległa obsypaniu, podjęta została decyzja o zamknięciu drogi, ponieważ życie i bezpieczeństwo ludzi jest najważniejsze. Należy się cieszyć, że nikomu się nic nie stało i że system zadziałał.

Radny Edmund Głombiewski przekazał, że w kwestii przetargu istotne jest dla niego stanowisko zamawiającego, czyli w tym przypadku Zarządu Dróg Wojewódzkich. Jeżeli w specyfikacji istotnych warunków zamówienia ujęty został zakres przewidywanych prac, to na jakiejś podstawie ta specyfikacja została opracowywana. Wcześniej powinna być zrobiona analiza, która uwzględnia specyfikę terenu. Teren ten jest specyficzny i trzeba być może zastosować inną technologię, bo to, że w tej chwili zostanie ta droga naprawiona, to być może na przyszłość nic nie da. Jeżeli byłaby tam przeprowadzona pogłębiona analiza, zawierająca nośność tych gruntów, to może ten problem ponownie by się nie pojawił. Jeśli Zarząd Dróg Wojewódzkich ujmuje taki zakres robót, to wykonawca się do tego dostosuje. I tu chodzi o to, żeby Zarząd Dróg Wojewódzkich przy planowaniu kolejnych remontów miał na uwadze fakt, że w tamtym miejscu jest specyficzne podmokłe podłoże i może wymaga to zastosowania innej technologii.

Alicja Zajączkowska-Radna Sejmiku Województwa Pomorskiego podziękowała za zaproszenie na dzisiejszą sesję. Następnie podkreśliła, że ta awaria jest zdarzeniem losowym. Droga wojewódzka nr 214 jest bardzo ważną drogą i wystąpienia o poprawę jej jakości są częste. Jest już wybrany wykonawca na budowę odcinaka Białogarda – Łeba i ta inwestycja powinna zostać zrealizowana jak najszybciej. Również na ostatniej sesji sejmiku została podjęta uchwała o zwiększeniu środków dla Zarządu Dróg Wojewódzkich o 1,5 mln zł na remont odcinka drogi w gminie Nowa Wieś Lęborska. Jeśli chodzi o przetarg i oszczędności, to nie biorą się one z prowincjonalizacji powiatu lęborskiego tylko z tego, że wykonawcy po prostu ustalają takie ceny.

Radny Mirosław Tandek poprosił, aby w newralgicznych miejscach objazdu przez Wilkowo i Garczegorze, utwardzić pobocze w trochę bardziej solidny sposób. Chociażby tak, aby dwa samochody mogły się tam bezpiecznie minąć.

Radny Wiktor Tyburski przekazał, że słowa które, chce teraz powiedzieć nie dotyczą tematu, ale jest to odniesienie do słów Pani Starosty, która w ocenie radnego, między wierszami, obciążyła jego za stan drogi wojewódzkiej nr 214 i o to, że poprzez niechlujną pracę jej poprzedników ta droga wygląda tak źle. Gdyby nie działania tamtej władzy i tamtych 8 lat, to prawdopodobnie droga nr 214 wyglądałaby tak jak w 2005, 2004 i w latach wcześniejszych. A to, że wtedy ta inwestycja trafiła do Lęborka, to ogromna praca wielu ludzi, którzy potrafili przekonać Zarząd Dróg Wojewódzkich i Marszałka Województwa, że ta inwestycja jest potrzebna tutaj, w powiecie lęborskim. Jeśli chodzi o cenę, to ona wynikała z przetargu i trudno jego przebieg oceniać, ponieważ to nie powiat lęborski ten przetarg organizował i rozstrzygał. Można jednak odnieść wrażenie, że osoby które to uczyniły dobrze i prawidłowo wykonały swoją pracę. Poprosił, aby w przyszłości nie chwytać takich argumentów i nie czynić zarzutu dotyczącego tej inwestycji. Na koniec życzył obecnemu Zarządowi Powiatu, aby udało się zrealizować projekt skończenia tej inwestycji na tym niezrealizowanym jeszcze odcinku.

Radny Zdzisław Chojnacki poinformował, że każda inwestycja wykonywana jest na podstawie dokumentacji, która musi zostać zatwierdzona poprzez wydanie pozwolenia na budowę. Jeśli ktoś chce wykonać pracę za pół ceny, to jest to jego sprawa. Najistotniejszą kwestią jest właściwy wybór inspektora nadzoru nad całą inwestycją i niejednokrotnie zdarza się tak, że inspektor zamiast pilnować interesu inwestora, pilnuje interesu wykonawcy. Przykładowo Wójt Gminy Nowa Wieś

Lęborska na całym etapie inwestycji, kilkadziesiąt razy zgłaszał się do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku ze swoimi uwagami. Jeśli ktoś chce zrobić robotę za pół darmo, to niech to robi, ale według określonych oczekiwań.

Radny Jarosław Pruski poinformował, że jednym z jego postulatów przedwyborczych, była poprawa stanu dróg w powiecie lęborskim. Alternatywą dla drogi nr 214 jest droga przez Wilkowo, Łebień itd. Od wielu lat m.in. radny Krzysztof Pruszek powtarza, że ta droga jest do poprawy. Ten problem nie pojawił się teraz i gdyby w poprzednich latach ta droga była cyklicznie remontowana to dziś nie byłoby kłopotu. Drugą alternatywną trasą, jest droga przez Janowice i Janowiczki. Jednak tam również stan nawierzchni jest mizerny. Gdyby obie drogi były w stanie co najmniej poprawnym, to dziś jedną drogą jechałyby samochody jadące do Łeby, drugą drogą samochody wracające w kierunku Lęborka. Jednak drogi te wyglądają tragicznie, dziura na dziurze.

Radny Maciej Barański poinformował, iż zgłosił się tylko w zakresie wypowiedzi, z czego biorą się oszczędności. Podczas przetargu nieograniczonego na wybór inspektora nadzoru wybiera się tego, który jest najtańszy w wykonaniu, a decydując się na tak niskie koszty nie do końca rzetelnie wykonuje on swoje obowiązki, np. poprzez to, że tylko kilkakrotnie pojawia się na wykonaniu usługi. Konsekwencją takiego działania jest to, że wykonanie nie do końca zgadza się ze specyfikacją. Trudno powiedzieć czy tak było w przypadku drogi nr 214. Można stwierdzić, że nie do końca wszystkie procedury zadziałały, bo przykładowo pojawił się tłuczeń budowlany na poboczu, a w specyfikacji czegoś takiego nie było. Ścieżka rowerowa również nie była wykonana zgodnie ze sztuką budowlaną. Tej ścieżki prawdopodobnie niedługo już nie będzie, ponieważ jest już w tak opłakanym stanie. Wszystkim powinno być wstyd, że w powiecie, gdzie została za grube pieniądze wybudowana ścieżka rowerowa, jeździ się jak po bruku. Na zachodzie nie buduje się ścieżki rowerowej z kostki brukowej. Pozostaje mieć nadzieję, że na drugim odcinku drogi taka sytuacja nie będzie miała miejsca.

Radny Krzysztof Pruszek przekazał, iż podczas obrad dzisiejszej sesji obecni są dwaj sołtysi, z Garczegorza oraz Wilkowa. To na nich spada lawina uwag i protestów mieszkańców tych wsi i należy im wszystko wyjaśnić oraz obiecać poprawę tego stanu rzeczy. Trasa objazdu wynosi 6,1 km. Mowa o odcinku, gdzie trzeba zrobić kapitalny remont drogi. Nie ma innej możliwości niż to, że po skończeniu remontu drogi nr 214 trzeba będzie zająć się tym odcinkiem.

Ryszard Wittke - Wójt Gminy Nowa Wieś Lęborska zaapelował, żeby nie licytować się w dniu dzisiejszym, kto zrobił więcej w tej sprawie. Jeżeli jest potrzeba, to on jest w stanie zapewnić gminny autobus, aby radni z powiatu lęborskiego objeżdżali drogi powiatowe i zobaczyli w jakim stanie się one znajdują. Na tej drodze do Łeby, każdy widział, że w tamtym miejscu coś się dzieje. Remont tego odcinka odbywał się już dwukrotnie w ramach gwarancji. Co do ścieżki rowerowej, to początkowo była ona bardzo źle zrobiona. Dopiero po interwencjach z gminy zostało to poprawione. Pozostaje mieć nadzieję, że drugi odcinek będzie zrobiony poprawnie, bo przy pierwszym odcinku sporo rzeczy zostało naprawionych dopiero po interwencjach.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady przekazał, że patrząc na obrady dzisiejszej sesji oraz analizując wypowiedzi poszczególnych radnych, to tak jak powiedział Radny Hubert Namyślak, można stwierdzić, że na sali są obecni specjaliści w każdej dziedzinie. Niektórzy podważają działania Zarządu Dróg Wojewódzkich w sprawie rozstrzygania przetargów czy analizują zmiany klimatyczne. Jest wielu zaproszonych gości, którzy są świadkami dyskusji, która prowadzona jest na niskim poziomie. Powinien być to temat do przemyśleń i być może uderzenia się w pierś. Słuchając dziś niektórych wypowiedzi, można odnieść wrażenie, że jest grupa radnych która chciałaby, nie tylko aby ten kawałek drogi był zamknięty, ale żeby nagle stało się coś jeszcze gorszego, tylko po to, aby zaatakować Starostę.

Następnie poinformował, iż jest na bieżąco w kontakcie z niezależną kancelarią w Gdyni, która na wszelkie zapytania odpowiada i w związku z tym, zawsze można zasięgnąć opinii. Wniosek o sesję został zgłoszony 2 sierpnia i został przedstawiony projekt uchwały, z którego wynika, że „przyjmuje się informację Starosty” i „Rada zobowiązuje Starostę do podjęcia działań, bo te działania są nieodpowiednie.” Zapytał jak 2 sierpnia składając projekt uchwały można było przewidywać, że informacja Starosty będzie niewystarczająca. Na koniec zaapelował, aby nie przyjmować tego projektu uchwały w takim kształcie.

Wobec braku dalszych głosów Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania.

Rada w obecności 18 radnych – 7 głosami „za”, 9 głosami „przeciw” przy 2 głosach „wstrzymujących” odrzuciła przedstawiony projekt uchwały w sprawie

oceny przygotowania powiatu lęborskiego do sezonu turystycznego 2016 w zakresie połączeń drogowych.

Następnie Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie:

Ad.5

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie oceny stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego w powiecie lęborskim oraz podjęcie uchwały.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady przekazał, że przedmiotowy projekt uchwały wraz z opinią prawną został radnym przedstawiony w materiałach na dzisiejszą sesję.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.

Teresa Ossowska-Szara – Starosta Lęborski przedstawiła informację na temat zabezpieczenia przeciwpowodziowego w powiecie lęborskim z uwzględnieniem działań podejmowanych w związku z podtopieniami w miejscowości Mosty oraz opinię Zarządu Powiatu do przedmiotowego projektu uchwały.

Uchwała Zarządu Powiatu stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu.

Paweł Przygodzki - specjalista ds. GIS oraz modelowania hydrodynamicznego w Centrum Modelowania Powodzi i Susz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Gdyni przedstawił prezentację na temat sytuacji na rzece Łebie.

Przedstawiony materiał stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

Beata Pietrasik – Lach - kierownik Wydziału Ochrony Przeciwpowodziowej i Uzgodnień Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku przedstawiła prezentację multimedialną na temat ochrony przeciwpowodziowej na podstawie dokumentów planistycznych z zakresu zarządzania ryzykiem powodziowym.

Przedstawiony materiał stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

Roman Wypasek – Kierownik Referatu Bezpieczeństwa przedstawił informacje o podejmowanych działaniach w związku z wystąpieniem zagrożenia podtopieniami na terenie powiatu lęborskiego.

Informacja stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

Radny Zdzisław Chojnacki zapytał czy dla tego terenu, który jest przedmiotem omawiania na dzisiejszej sesji, a więc dla miejscowości Mosty i Lęborka, są opracowane mapy zagrożenia powodziowego. Przekazał, że pyta dlatego, że nie tak dawno ukazała się informacja dotycząca całej Polski, że te poprzednie mapy zagrożenia powodziowego, które były sporządzone kilkanaście lat wcześniej i były udostępniane gminom, zostały na tyle nierzetelnie sporządzone, że gminy nie miały obowiązku sugerować się tym, co te mapy przedstawiają. W związku z tym, w kwestii interpretacji i wydawania decyzji o warunkach zabudowy, dawały swobodę działania Wójtom. Tak jak Pani Beata Pietrasik – Lach wspomniała, wszystkie te sprawy dotyczące zagrożeń powodziowych muszą mieć odzwierciedlenie w dokumentach planistycznych. Takim podstawowym dokumentem planistycznym dla gminy jest studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. To jest dokument planistyczny, który jest wytyczną do opracowania planów zagospodarowania przestrzennego, natomiast nie jest aktem prawa miejscowego. Jest tutaj pewna niekonsekwencja, tego rodzaju, że nie ma spójności w ustawie o planowaniu i gospodarowaniu przestrzennym w sprawach dotyczących wydawania decyzji o warunkach zabudowy albo decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego. Prawo nie obliguje do tego, że wydawana decyzja, jedna bądź druga, musi być zgodna ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Zdecydowana większość terenu Polski nie jest objęta planami zagospodarowania przestrzennego. W skali kraju, może to być nawet mniej niż 10 %. Zaznaczył, że jest to niekonsekwencja w przepisach prawa i Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku, jako przedstawiciel Marszałka Województwa, mógłby wystąpić ze stosownym wnioskiem o zmianę tych przepisów.

Radny Maciej Barański przekazał, że powiatowy plan zarządzania kryzysowego znajduje się na stronie internetowej Starostwa. Wynika z niego, że są trzy obowiązujące stany gotowości: stała gotowość do reagowania, podwyższona gotowość do reagowania i pełna gotowość do reagowania. Zapytał, który z tych stanów gotowości został w tym przypadku wprowadzony i jakie działania zostały podjęte przez Starostę. Następnie przekazał, że radni zostali poinformowani, iż

w związku z tym, że do powodzi i zagrożenia doszło na terenie jednej gminy, wobec tego właściwym do usunięcia skutków i kierującym był miejscowy władarz terenu. Zaznaczył, że do podtopień doszło również na terenie gminy Nowa Wieś Lęborska.

W dalszej części wypowiedzi poruszył kwestię zabezpieczenia wałów na odcinku od mostu w kierunku miejscowości Mosty, gdzie znajdują się nieruchomości i zabudowania. Co kilka lat, w zależności od sytuacji, znajdujące się w pobliżu posesje są zalewane, albo są zagrożone zalaniem. Przekazał, że stosowną dokumentację zdjęciową w tej sprawie udostępni bezpośrednio do Starosty. Następnie zasygnalizował, że niepokojący jest stan lewej strony wału, od Mostów w kierunku Lęborka. 17-tego lipca ten wał przynajmniej w dwóch miejscach był mocno przesiąknięty. W jednym przypadku groził całkowitym przerwaniem. Przy następnych obfitych opadach deszczu na pewno dojdzie do przerwania wału i wylania znacznej części wody, już nie w polderze, ale na tereny zabudowane. Na zakończenie zwrócił uwagę na zły stan kanałów melioracyjnych, które są zarośnięte i nieczyszczone.

Radny Edmund Głombiewski przekazał, że po raz pierwszy zdarzyła się sytuacja, iż radca prawny ingeruje w merytoryczną część uchwały. Projekt uchwały dotyczący zabezpieczenia przeciwpowodziowego nie otrzymał pozytywnej opinii ze względu na treść, która z góry przesądza, że ocena przedstawionej przez Starostę informacji, będzie negatywna. Formułowanie takiej opinii przez radcę prawnego nie jest związane z oceną projektu uchwały od strony formalno-prawnej. Zaznaczył, że te kwestie chyba rzeczywiście wymagają pewnego usystematyzowania. Następnie poprosił o 10 minut przerwy w celu przedyskutowania treści przedstawionego projektu uchwały.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie:

Radny Edmund Głombiewski w imieniu radnych wnioskodawców wniósł o wycofanie przedstawionego projektu uchwały z porządku obrad dzisiejszej sesji. W związku ze złożonymi na dzisiejszej sesji informacjami, radni uważają jednak za zasadne, aby ten temat został zgłębiony i dokładnie przeanalizowany, stąd wniosek o skierowanie tego tematu pod obrady Komisji Bezpieczeństwa, Transportu i Drogownictwa.

Marcin Jacewicz - przedstawiciel RZGW w Gdańsku poinformował, że te konstrukcje, które nazwane zostały wałami przeciwpowodziowymi, wałami przeciwpowodziowymi nie są. Wręcz odwrotnie, działają one na niekorzyść i nie są w żaden sposób konstruowane technicznie. Powstały z narzutu, który został wydobyty z rzeki przy jej oczyszczaniu. Powodują jedynie to, że woda, która jest skanalizowana w korycie piętrzy się i płynie z wielką mocą w kierunku miasta. Zaznaczył, że już teraz, na szczeblu lokalnym należy podjąć działania i zrobić 'room for the river' (przestrzeń dla rzeki).

Radny Wiktor Tyburski przekazał, że w ciągu 8 lat, kiedy pracował w urzędzie, nie nastąpiła taka sytuacja, która kazałaby Staroście podjąć działania na skutek tego, że Wójt zgłosił się z taką prośbą lub nie wypełniał należycie swoich czynności. Tak stanowi prawo, że w tych i tylko w tych dwóch przypadkach Starosta powinien podjąć działania. Prawnie wiąże się to z zawieszeniem funkcjonowania władzy wójta na terenie powiatu, na czas prowadzenia działań kryzysowych Starosty. Mimo to, a takich sytuacji w poprzednich kadencjach było kilka, Starosta od samego początku uczestniczył w działaniach kryzysowych, starając się przyjmować funkcje swoistego koordynatora, bowiem żeby należycie te działania prowadzić trzeba wykorzystywać wszystkie środki i wszystkie możliwości jakie są dostępne na terenie powiatu lęborskiego, np. ochotnicze straże pożarne, ale też zapewniać takie prozaiczne potrzeby, jak choćby wyżywienie ratowników podczas akcji. To jest pierwsza sprawa i tutaj nie można Staroście zarzucić, że w tej kwestii nie wypełniała swoich obowiązków. Natomiast jest ta druga sprawa, działalność niezapisana w prawie. Starosta poza przepisami prawa powinien podejmować działania i taką akcję wspomagać.

Następnie zapytał w kontekście tego usypiska odpadów, które zwane potocznie jest wałem, a tak naprawdę wałem nie jest, czy działania polegające na układaniu worków z piaskiem podczas powodzi były sensowne. Podczas zagrożenia powodziowego na tym terenie została podjęta decyzja, że należy podnosić wał, ponieważ poldery zalewowe zostały wypełnione wodą po obu stronach i istniało realne zagrożenie zalania posesji przy ul. 9 maja. Ponadto miała miejsce taka sytuacja, że dokonywano rozerwania tego wału, ponieważ trzeba było przeprowadzić spust kontrolowany celem obniżenia poziomu wody w rzece. Zaznaczył, że były takie okoliczności, w których poldery okazały się niewystarczające i istniało realne zagrożenie zalania nieruchomości. Umacnianie tych wałów było potrzebne, ponieważ wzdłuż biegnie droga, którą można było

dowozić worki, piasek i przewozić ludzi, a w momencie zalania, to jedyna komunikacja na tym odcinku drogi, byłaby możliwa jedynie poprzez piesze poruszanie się. Stąd też ochrona tych wałów zabezpieczała także tę polną drogę, która w tym rejonie jest jedyną komunikacją.

Marcin Jacewicz - przedstawiciel RZGW w Gdańsk poinformował, że każda sytuacja jest bardzo indywidualna. Kwestia działań doraźnych, które są potrzebne do ochrony życia i zdrowia mieszkańców, jest absolutnie bezdyskusyjna. Jednak należy rozważyć jakie działania podjąć i jakie w określonym przypadku są lepsze.

Radny Bogusław Wrzesień przekazał, że jest mieszkańcem miejscowości Mosty i zna każdy metr kwadratowy tych wałów. Następnie przekazał, że idąc wzdłuż rzeki Łeby w kierunku Lęborka po lewej stronie znajduje się osiedle na ul. Młynarskiej. Gdyby nie było tego nasypu to osiedle byłoby zalane za każdym razem. W ciągu ostatnich 20 lat była to już czwarta tak duża powódź. Zaznaczył, że zgłaszał tą sytuację na numerze alarmowym 112. Dopiero wówczas przyjechały odpowiednie służby i rozpoczęły się określone działania. Następnie poinformował, że wielkim problemem są również szkody wyrządzane przez bobry. W ocenie radnego monitoring służb RZGW w tym zakresie jest nienależyty i być może mało skuteczny. Prace melioracyjne na rzece ostatni raz były przeprowadzane chyba około 40 lat temu i to zamulone koryto rzeki Łeby jest przyczyną takiego stanu jaki był ostatnio.

Teresa Ossowska – Szara – Starosta Lęborski przedstawiła stanowisko Zarządu Powiatu Lęborskiego wyrażone uchwałą z dnia 8 sierpnia 2016 r.

Ww. Uchwała Zarządu Powiatu stanowi **załącznik nr 14** do niniejszego protokołu.

Następnie poinformowała, że w okolicznościach kiedy rządzi żywioł, to każda sytuacja jest indywidualna, a jeśli chodzi o zagrożenie życia, to każda decyzja i każde pieniądze są warte tego, by nie doszło do tragedii. Wszystkie służby kompetentnie podejmowały w tej sytuacji natychmiastowe działania. Te informacje, które dzisiaj zostały przedstawione są rzetelne i merytoryczne.

Beata Pietrasik – Lach – poinformowała, że jeśli chodzi o odmulanie rzeki, to RZGW jest od niedawna administratorem rz. Łeby. Przed dzisiejszym spotkaniem zapytała koleżankę, która jest odpowiedzialna za pracę utrzymaniową na rzekach, czy były i czy są planowane lub wykonywane jakieś prace na rzec Łebie. Wyjaśniła,

że nie było żadnych interwencji i jeśli chodzi o najbliższy czas, to są planowane prace na rzece Łebie, ale nie na obszarze powiatu lęborskiego.

Ad.6

Wnioski i oświadczenia.

Radny Zdzisław Chojnacki przekazał, że sprawę drogi powiatowej w miejscowości Mosty poruszał półtora roku temu, rok temu, parę miesięcy temu i na ostatniej sesji. Pozostaje to niestety bez echa. Na ostatniej sesji dość szeroko dyskutowano na temat zakrętu w Mostach i zjazdu z ul. Gdańskiej w ul. Kwiatową. Sygnalizował ten temat i chyba zamysł jest taki, że należałoby coś zrobić, aby polepszyć widoczność na tym zakręcie, jednak osoby, które o tym decydują pomyślały, że już niedługo jesień i jak liście same spadną to widoczność się polepszy. Tylko, że te liście spadają już trzecią jesień i dalej z tym tematem się nic nie dzieje. Zaproponował, aby zrobić wznowienie znaków granicznych. Byłby to niewielki koszt i można by w ten sposób poprawić bezpieczeństwo na tym zakręcie, szczególnie dla osób skręcających z ul. Gdańskiej w ul. Długą.

Dalej przekazał, że następny temat, jaki zgłaszał do p. Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Lęborku, dotyczył również tego felernego zakrętu, ponieważ dwa ciężarowe samochody mają problem, aby się tam minąć. Ten samochód, który jedzie od ul. Gdańskiej i ma się minąć na tym łuku z innym pojazdem to wjeżdża na chodnik przeznaczony dla pieszych, następnie z hukiem zjeżdżając. Cierpią na tym mieszkańcy pobliskiego domu. Ten temat był wielokrotnie analizowany i w rozmowie z p. Dyrektorem uzyskał zapewnienie, że ten problem zostanie rozpatrzony. Zaznaczył, że nie ma żadnych przeciwwskazań, aby na tym chodniku zainstalować barierę sprężynującą.

Kolejny problem dotyczy tej samej drogi, mianowicie ul. Gdańskiej, na poboczu której znajdują się dwie wielkie wyrwy. Sygnalizował ten problem i zdaniem radnego wystarczyłoby wziąć łopatę i co kilka metrów przekopać, w taki sposób, aby woda miała gdzie odpłynąć. Należy zrobić ujście wody i wówczas nie będzie już problemu.

Na zakończenie wypowiedzi poinformował, że jadąc od miejscowości Lubowidz i dojeżdżając do skrzyżowania ul. Kwiatowej z drogą krajową, brakuje odpowiedniego oznakowania. Jako świadek takiego zdarzenia wie, że kierowcy

jadący w tym kierunku mają problem, ponieważ brakuje odpowiedniego oznakowania, gdzie jest droga na Gdańsk, a gdzie na Słupsk. W związku z tym wystosował prośbę o skierowanie odpowiedniego wniosku do właściwego organu.

Radny Edmund Głombiewski w imieniu wnioskodawców dzisiejszej sesji zgłosił wniosek, aby Komisja Bezpieczeństwa, Transportu i Drogownictwa dokonała oceny aktualnego stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego oraz przedstawiła Radzie Powiatu propozycje działań antykrzysowych na wypadek wystąpienia kolejnych podtopień w dolinie rzeki Łeby.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady przekazał, że po sesji odbędzie się posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Transportu i Drogownictwa, podczas którego radny Edmund Głombiewski, jako członek ww. Komisji, może zgłosić stosowny wniosek.

Radny Edmund Głombiewski przekazał, że radni mają możliwość zgłaszania również wniosków na posiedzeniu Rady Powiatu. Zgodnie z prawem, w trybie określonym w statucie, został zgłoszony wniosek do Komisji Bezpieczeństwa, Transportu i Drogownictwa.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady przekazał, że stosowny wniosek radny może również zgłosić, zgodnie ze statutem, bezpośrednio na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa, Transportu i Drogownictwa.

Radny Krzysztof Pruszek przekazał, że Komisja Bezpieczeństwa, Transportu i Drogownictwa, zgodnie z przyjętym planem pracy, w czerwcu analizowała temat dotyczący bezpieczeństwa przeciwpowodziowego na terenie powiatu lęborskiego oraz stan przygotowania jednostek w zakresie sprzętu i organizacji. Wyjaśnił, że w posiedzeniu uczestniczyli Komendant Powiatowy PSP, Komendant Powiatowy Policji oraz Kierownik Referatu Bezpieczeństwa. Zaznaczył, że podtopienia, które zaistniały w wyniku silnych opadów deszczu, były zdarzeniem losowym i w związku z tym najbliższe posiedzenie komisji będzie poświęcone omówieniu tej sytuacji.

Radny Wiktor Tyburski przekazał, że na ostatniej sesji miało miejsce zdarzenie, które było totalną kpiną z demokracji. Taka forma wyboru członków Komisji Budżetu, Gospodarki i Integracji Europejskiej nie miała nic wspólnego z demokracją. Poprosił Przewodniczącego Rady o to, aby wymyślił jakąś formułę powtórzenia tych wyborów. Zadeklarował, że nie będzie kandydował do tej komisji. Jednak te wybory powinny zostać przeprowadzone zgodnie z zasadami demokracji, a procedura wyborów przeprowadzona na ostatniej sesji była nie do przyjęcia.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady poprosił o sprecyzowanie zgłoszonego wniosku.

Radny Wiktor Tyburski wyjaśnił, że Przewodniczący Rady na ostatniej sesji zarządził głosowanie w sprawie wyboru członków Komisji Budżetu, Gospodarki i Integracji Europejskiej w taki sposób, że najpierw głosowano kandydatury tych radnych, którzy mieli pracować w komisji, a następnie głosowano pozostałe kandydatury. Przekazał, że nie ma żadnego logicznego sposobu wytłumaczenia takiego systemu głosowania. Wyjaśnił, że ani wiek, ani płeć, ani kolejność zgłaszania się do pracy w ww. komisji lub jakaś inna cecha nie była brana pod uwagę przy ustalaniu kolejności głosowania. Na początku głosowano tych, którzy mieli w tej komisji pracować, a następnie głosowano tych na „pożarcie”.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady przekazał, że radny wymienił szereg możliwości, które można było zastosować przy ustalaniu kolejności głosowania kandydatów do pracy w Komisji Budżetu, Gospodarki i Integracji Europejskiej. Zapomniał jednak o jednej, mianowicie jest kolejność losowa, przypadkowa, a do składu osobowego komisji zostali powołani ci radni, którzy otrzymali największą ilość głosów.

Radny Maciej Barański przekazał, że Przewodniczący Rady na dzisiejszej sesji jest bardzo niecierpliwy i zwłaszcza jego osobę traktuje nie do końca fair. Następnie oświadczył, że poprzedni Zarząd Powiatu oraz Starosta Lęborski nie ograniczały możliwości działania ogniska artystycznego w Łebie. Stwierdził, że zwrócili się do niego rodzice uczniów ww. ogniska z informacją, że niestety w tym roku szkolnym dzieci nie będą mogły korzystać z tych zajęć dodatkowych organizowanych w Łebie, ponieważ zajęcia te będą organizowane w Lęborku. Przekazał, że była to indywidualna decyzja Starosty Lęborskiego i wyraził nadzieję, że zostanie ona zmieniona. Zwrócił się z prośbą o przywrócenie tych zajęć z dniem 1 września br.

Teresa Ossowska-Szara – Starosta Lęborski poinformowała, że wszystkie decyzje, które zostały podjęte w zakresie funkcjonowania ogniska artystycznego są zgodne z prawem. Wyjaśniła, że już w poprzednich latach miało miejsce ograniczanie zajęć dla młodzieży w Łebie. Następnie przekazała, że osobiście wyjaśni radnemu i przedstawi szczegółową informację na ten temat.

Radny Wiktor Tyburski przekazał, że wyjaśnieniem dotyczącym wycofania zgody na prowadzenie zajęć dodatkowych gry na fortepianie w Łebie było, iż wszyscy chcący korzystać z usług ogniska artystycznego mogą dojeżdżać do Lęborka.

Oświadczył, że wszyscy, którzy chcą uczestniczyć w zajęciach mogą również dojeżdżać do placówki w Łebie. Zaznaczył, że to nie jest żaden argument, aby likwidować filię nauki gry na fortepianie w Łebie.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady oświadczył, że na dzisiejszej sesji nie robił żadnych wycieczek personalnych pod adresem radnych. Wyjaśnił, że podczas obrad momentami odnosił wrażenie, że wystąpienia niektórych radnych kompromitują całą Radę Powiatu przed osobami z zewnątrz. Następnie odnosząc się do wypowiedzi radnego Wiktora Tyburskiego dotyczącą przeniesienia 103 tys. z remontów w budynku Starostwa Powiatowego na remont dróg powiatowych oświadczył, że również wtedy kiedy radny pełnił funkcje Starosty Lęborskiego to popierał działania takie jak remont sali obrad. Jeżeli chodzi o gabinet Przewodniczącego Rady to wyjaśnił, że w większości, tak jak w poprzednich latach, odbywają się tam posiedzenia komisji.

Radny Edmund Głombiewski przekazał, że niepotrzebnie została podniesiona tutaj kwestia wstydu. Zaznaczył, że on takiego poczucia nie ma. Osoby, które zostały na dzisiejszą sesję zaproszone i uczestniczyły w obradach, tak jak np. Pan senator Kazimierz Kleina, złożyły podziękowanie za te tematy, które zostały przez grupę radnych zgłoszone i poruszane na dzisiejszym posiedzeniu.

Waldemar Walkusz – Przewodniczący Rady przekazał, że należy czytać ze zrozumieniem, ale też i słuchać ze zrozumieniem. Zaznaczył, że w swojej wypowiedzi nic nie mówił na temat sesji, ponieważ również uważa, że powinna się ona odbyć. Odniósł się jedynie do wypowiedzi i wystąpień niektórych radnych podczas sesji.

Ad. 7

Zamknięcie obrad.

Wobec zrealizowania porządku dzisiejszych obrad Waldemar Walkusz-Przewodniczący Rady zamknął XXV sesję Rady Powiatu Lęborskiego.

Protokołowała:

Agnieszka Gromadzka

PRZEWODNICZĄCY RADY

Waldemar Walkusz